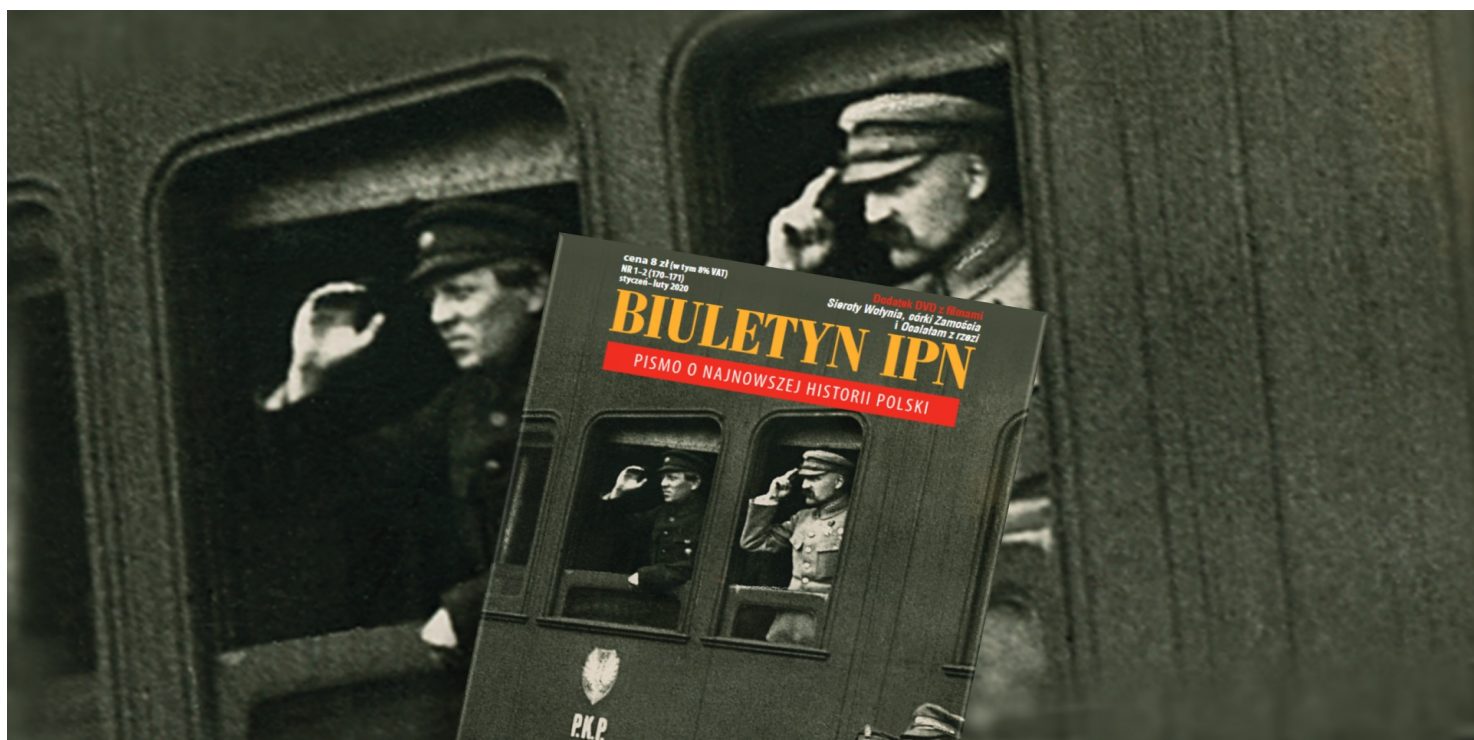


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/80209,Armia-Ukraińskiej-Republiki-Ludowej-w-1920-roku.html>



ARTYKUŁ

Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej w 1920 roku

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej

Autor: ANDRIJ RUKKAS 17.04.2021

Podczas ciężkich walk latem 1920 r., cofając się pod naporem wroga, wojska URL twardo utrzymywały obronę na swoim odcinku frontu, czym skutecznie zabezpieczyły południowe skrzydło całego polskiego zgrupowania na Ukrainie.

Na początku grudnia 1919 r. ukraiński rząd kontrolował jedynie niewielki obszar w południowo-zachodniej części guberni wołyńskiej. Jego granice przypominały trójkąt o bokach o długości 35–40 km, którego wierzchołkami były miasta Lubar, Miropol i Ostropol. Na północy stały jednostki bolszewickie, na wschodzie i południu – siły białogwardzistów, na zachodzie – wojska polskie, z którymi kilka miesięcy wcześniej porozumiano się w sprawie zawieszenia broni. W tym „trójkącie śmierci” była skoncentrowana cała Armia Czynna URL, która wskutek epidemii tyfusu szybko traciła zdolność bojową (śmiertelnie zachorował nawet jej dowódca płk Wasyl Tiutiunyk).

Pochód zimowy i rokowania z Piłsudskim

Przed katastrofą oddziały ukraińskie mogła uchronić jedynie pomoc z zewnątrz – wraz z równoczesnym przejściem do walki partyzanckiej. Dlatego przewodniczący Dyrektoriatu i Ataman Główny armii URL Symon Petlura wyjechał do Warszawy, a następnego dnia zdolne do walki jednostki na czele z nowym dowódcą Mychajłą Omelanowyczem-Pawłenką wyruszyły w tzw. pochód zimowy. Trwał on pięć miesięcy. W tym czasie armia przeszła na tyłach najpierw wojsk „białych”, a potem „czerwonych” ponad 2,5 tys. km – zarazem stoczyła z sukcesem ponad pięćdziesiąt znaczniejszych bojów i kilkaset niewielkich potyczek. Droga ukraińskiej armii biegła przez obszary siedmiu współczesnych obwodów: żytomierskiego, kijowskiego, czerkaskiego, kirowohradzkiego, mikołajowskiego, odeskiego i winnickiego.

Sojusz polsko-ukraiński odpowiadał geopolitycznym planom Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, który chciał osłabić Rosję poprzez rozcięcie jej po szwach narodowościowych i utworzenie pod egidą Polski bloku sprzymierzonych państw między Bałtykiem a Morzem Czarnym. Kluczowe miejsce w tej koncepcji przypadało Ukrainie.

W czasie kiedy wojska ukraińskie dokonywały rajdu na tyłach wrogów, Petlura prowadził z Polakami rozmowy. Polska wydawała się jedynym krajem, który był gotowy sprzymierzyć się z Ukrainą i czynnie wesprzeć ją

w walce z bolszewikami.

Sojusz polsko-ukraiński odpowiadał geopolitycznym planom Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, który chciał osłabić Rosję poprzez rozcięcie jej po szwach narodowościowych i utworzenie pod egidą Polski bloku sprzymierzonych państw między Bałtykiem a Morzem Czarnym. Kluczowe miejsce w tej koncepcji przypadło Ukrainie. Piłsudski nie był w żadnym razie altruistą i nie zamierzał wspierać URL za darmo. Ukraińcy mieli zrzec się wszelkich praw do Galicji Wschodniej (kontrolowanej wówczas przez polskie wojska) i do zachodniego Wołynia. Petlura mógł przystać na polskie warunki albo pogodzić się z klęską. Wybrał pierwszy wariant.

Rokowania obejmowały m.in. rozmowy w sprawie współpracy wojskowej. Pierwszorzędną kwestią był los ukraińskich żołnierzy, którzy przebywali w polskich obozach jenieckich. Dla rządu URL stanowili oni główne zasoby ludzkie potrzebne do odtworzenia armii. Pod koniec 1919 r. na utrzymaniu Polaków było do 15 tys. ukraińskich żołnierzy. Oprócz tego w polskich obozach przebywało prawie 20 tys. żołnierzy wojsk białogwardyjskich – wśród nich nie ma Ukraińców, których również planowano wcielić do służby w Armii Czynnej URL.

Polskie Ministerstwo Spraw Wojskowych 2 stycznia 1920 r. uznało żołnierzy ukraińskich za „personel wojskowy zaprzyjaźnionego państwa”. Centrum formowania wojska ukraińskiego znajdowało się w Łąncucie. Tu na początku lutego rozpoczęto tworzenie 1., a od 21 marca także 6. Siczowej Dywizji Strzelców, którą dowodził płk Marko Bezruczko. Wkrótce prace nad organizacją jednostki przeniesiono do Brześcia, gdzie były znacznie lepsze warunki. Zaopatrzenie dywizji we wszelki potrzebny sprzęt wzięli na siebie Polacy.

Jednocześnie w Kamieńcu Podolskim, zajęтым przez polskie wojska, rozpoczęto formowanie 4. Brygady Strzelców, a na terenie „niczyich” powiatów mohylowskiego i jampolskiego – Samodzielnej Brygady Strzelców. Jednostki te 20 marca połączono w 2. Dywizję Strzelców pod dowództwem płk. Ołeksandra Udowyczenki. Także w tym przypadku Polacy wzięli na siebie zapewnienie potrzebnego sprzętu wojskowego.



Symon Petlura (z lewej) dokonuje przeglądu oddziału Armii Czynnej URL, przed frontem oddziału gen. Iwan Omelanowycz-Pawłenko, Kijów, maj 1920 r. Fot. Wikimedia Commons (domena publiczna)

Obie dywizje formowano wedle schematu organizacyjnego zatwierdzonego przez Petlurę 25 lutego 1920 r. Jego podstawą była zasada „trójek”: trzy sotnie stanowiły trzon kurenia, trzy kurenie – brygady, trzy brygady – dywizji strzelców, w której skład wchodziły też brygada artylerii, pułk konny, różne oddziały techniczne, szpitale, sąd i tabor.

W Warszawie 21 kwietnia podpisano umowę sojuszniczą, wedle której Polska uznawała niepodległość URL, gwarantowała jej rządowi wsparcie polityczne i gospodarcze w walce z bolszewikami, a także rezygnowała z roszczeń do ziem dawnej Rzeczypospolitej w granicach z 1772 r. W zamian URL zrzekała się praw do Galicji Wschodniej i zachodniego Wołynia. Trzy dni później zawarto konwencję wojskową, na mocy której Armia Czynna URL miała otrzymać znaczne dostawy sprzętu, a także podporządkować się pod względem operacyjnym polskiemu dowództwu. Jednocześnie rząd ukraiński zobowiązał się przekazać do dyspozycji Polaków swoje koleje i zapewnić wyżywienie polskiemu wojsku na swoim terytorium.

Ofensywa kijowska i rozbudowa armii

25 kwietnia połączone siły polsko-ukraińskie (60 tys. żołnierzy polskich i 5 tys. ukraińskich płk. Udowyczenki) rozpoczęły ofensywę. W ciągu tygodnia wyparły one bolszewików z Żytomierza, Berdyczowa, Winnicy i 6 maja wkroczyły do Kijowa. Za Polakami do Kijowa przybyła ukraińska 6. Dywizja Strzelców. Rankiem 9 maja na Chreszczatyku odbyła się parada wojsk polskich i ukraińskich na cześć wyzwolenia stolicy Ukrainy.



Gen. Mychajło Omelanowycz-Pawłenko Fot. Wikimedia Commons (domena publiczna)

Tego samego dnia, kiedy Polacy weszli do Kijowa, wojska gen. Omelanowycza-Pawłenki zakończyły tzw. pochód zimowy, chociaż już 6 kwietnia w pobliżu wsi Pisarzówka na Podolu jego przednie oddziały spotkały się z 2. Dywizją Strzelców, która w składzie polskiej 6. Armii nacierała wzdłuż Dniestru na Jampol. W końcowym stadium pochodu w skład armii gen. Omelanowycza-Pawłenki wchodziły trzy zbiorcze dywizje strzelców: Zaporoska, Wołyńska i Kijowska, a także Halicka Brygada Konna i 3. Samodzielny Pułk Konny. Jej łączna liczebność wynosiła 479 oficerów i 3840 szeregowych z 81 kaemami, 12 działami, 2100 bagnietami i 580 szablami. Połączywszy się z polskimi sojusznikami, armia zajęła pozycję na skraju południowego skrzydła frontu. Długość wyznaczonego jej odcinka wynosiła 35 km. W drugiej połowie maja w powiatach jampolskim, mohylowskim i częściowo uszyckim przeprowadzono mobilizację, która podwoiła liczebność armii. Już 1 czerwca miała ona 955 oficerów i 8180 szeregowych. W tym czasie Polacy zaczęli przysyłać sprzęt wojskowy, w ilości niewystarczającej jednak, by zaspokoić wszystkie potrzeby Ukraińców.

Polskie Ministerstwo Spraw Wojskowych 2 stycznia 1920 r. uznało żołnierzy ukraińskich za „personel wojskowy zaprzyjaźnionego państwa”. Centrum formowania wojska ukraińskiego znajdowało się w Łańcucie. Tu na początku lutego rozpoczęto tworzenie 1., a od 21 marca także 6. Siczowej Dywizji Strzelców, którą dowodził płk Marko Bezruczko.

Z różnych oddziałów, głównie galicyjskich, 25 maja zaczęto tworzyć jeszcze jedną zbiorczą dywizję strzelców, która otrzymała miano Chersońskiej. Cztery dywizje – Zaporoska, Wołyńska, Kijowska, Chersońska – były zgrupowane w jedną armię pod dowództwem gen. Omelanowycza-Pawłenki, 2. Dywizja Strzelców płk. Udowyczenki była częścią 6. Armii gen. Wacława Iwaszkiewicza, a 6. Dywizja Strzelców płk. Bezruczki – 3. Armii gen. Edwarda Rydza-Śmigłego. 29 maja w celu zachowania tradycji historycznych zaprowadzono jednolitą numerację. Dywizja Zaporoska otrzymała numer porządkowy 1, Wołyńska – 2, Kijowska – 4, Chersońska – 5. Dywizja płk. Udowyczenki została przemianowana z 2. na 3. i otrzymała miano „Żelaznej”. Zmiany nie dotyczyły jedynie dywizji płk. Bezruczki, która zachowała numer porządkowy 6.

W tym czasie na wyzwolonych terenach prawobrzeżnej Ukrainy zaczęto tworzyć brygady zapasowe. Wedle planów miały one wysyłać uzupełnienia do odpowiadających im dywizji. Udało się sformować kadry sześciu brygad, które wskutek rozwoju sytuacji na froncie i tak nie rozpoczęły mobilizacji. W pierwszych dniach maja

utworzono również oddział specjalny – Straż Atamana Głównego.

Kontratak bolszewicki i reorganizacja armii

Ściągając pod koniec maja 1920 r. do walki przeciwko połączonym wojskom polsko-ukraińskim znaczne siły, bolszewicy przeszli na początku następnego miesiąca do ofensywy i na dłuższy czas przejęli inicjatywę na froncie. Jako taran posłużyło silne zgrupowanie kawaleryjskie – 1. Armia Konna Siemiona Budionnego i 8. Dywizja Kawalerii Czerwonych Kozaków Witalija Primakowa. 12 czerwca bolszewicy zajęli Kijów, w połowie lipca doszli do linii Zbrucza, 25 lipca zajęli Brody, a dzień później – Tarnopol. Ukraińcy wyszli za Dniestr, Polacy wycofali się do Lwowa. Podczas ciężkich walk latem 1920 r., cofając się pod naporem wroga, armia gen. Omelanowycza-Pawłenki (do której na początku lipca dołączyła 3. Żelazna Dywizja Strzelców Udowyczenki) twardo utrzymywała obronę na swoim odcinku frontu, czym skutecznie zabezpieczała południowe skrzydło całego polskiego zgrupowania na Ukrainie. W tym czasie na Polesiu w oddzieleniu od głównych sił znajdowała się 6. Siczowa Dywizja Strzelców płk. Bezruczki. Szczególnie odznaczyła się ona na początku lipca w walkach o wieś Perga, za co otrzymała podziękowanie od polskiego Naczelnego Dowództwa.



Oficerowie 3. Żelaznej Dywizji Strzelców Armii Czynnej URL na stanowisku w pobliżu Dniestru, 1920 r.; w środku dowódca dywizji, płk Ołeksandr Udowyczenko Fot. Wikimedia Commons (domena publiczna)

Podczas letniego odwrotu w armii ukraińskiej miały miejsce pewne zmiany organizacyjne. Aby przeciwstawić się bolszewickiej kawalerii, utworzono Samodzielną Dywizję Konną, w skład której weszły na początku trzy, a od września cztery pułki konne i konno-górski dywizjon artylerii. Oprócz tego na początku września z brygad zapasowych sformowano 1. Dywizję Karabinów Maszynowych. W odróżnieniu od innych

zgrupowań piechoty, jej organizacja opierała się na systemie „dwójek”, zatem jednostka składała się z dwóch brygad kaemów, a te z dwóch kureni, z których każdy miał dwie sotnie.

Układy ryskie związały ręce marsz. Piłsudskiemu, który już nie mógł jawnie wspierać Ukraińców. Czynił natomiast starania, aby znaleźć nowych sojuszników dla wojsk URL. Do współpracy z nimi próbował skłonić jednostki białogwardyjskie znajdujące się na terytorium Polski. Zgodę na wspólne działania udało się zawrzeć z 3. Armią gen. Borysa Piermikina i Zbiorczą Dywizją Kozacką esauła Wadima (Michaiła) Jakowlewa.

Od lata do początku jesieni 1920 r. jedynym źródłem zasobów ludzkich dla Armii Czynnej URL była Ukraińska Stanica Zborna, założona w Łańcucie w marcu – po przeniesieniu się 6. Siczowej Dywizji Strzelców do Brześcia. Funkcjonowanie stancji zapewniało polskie Ministerstwo Spraw Wojskowych. Wedle niepełnych danych we wspomnianym okresie wyprawiono z niej na front ponad 6 tys. ludzi. Dzięki temu, mimo poniesionych strat, liczebność ukraińskiej armii się zwiększyła. W połowie lipca wynosiła ona 15 tys., a pod koniec sierpnia – ponad 22 tys. żołnierzy.

Armia Czynna URL, pozbawiona własnej bazy przemysłowej, mogła liczyć jedynie na polskie wsparcie, które nie ustało nawet w najcięższym okresie wojny. Od maja do lipca Ukraińcy otrzymali 53 działa, prawie 14 tys. rosyjskich karabinów, 205 kaemów, prawie 2,4 mln nabojów, 9 samochodów i prawie 3 tys. pełnych kompletów umundurowania. Oddzielnie zaopatrywano 6. Dywizję Strzelców, która do połowy lipca otrzymała 4 tys. mundurów, 3,6 tys. płaszczy, ponad 2 tys. czapek, 4,2 tys. par butów i 5,5 tys. koszul. W drugiej połowie lipca 1920 r. Polacy otrzymali od Rumunii 6,5 mln rosyjskich nabojów, które przekazali Ukraińcom.

Przeciwuderzenie wrześnie i mobilizacja na wyzwolonych terenach

Panowanie bolszewików w Galicji okazało się bardzo krótkie. Awanturniczy szturm dobrze umocnionego Lwowa z 16-17 sierpnia wykrwawił 1. Armię Konną, której główne siły zostały rozbite w walkach koło

Zamościa - odznaczyła się w nich ukraińska 6. Siczowa Dywizja Strzelców. Armia Czynna URL przeszła do natarcia w połowie września. W walkach pod Dżurynem, Trembowlą i Tarnopolem zadała wrogowi ciężkie straty. Ukraińskie wojska przeszły przez Zbrucz i tym samym powróciły na swoje terytorium państwowe. 21 września wyzwolono Kamieniec Podolski (dokąd wkrótce po tym przenieśli się z Polski centralne organy państwowe Republiki). Armia Czynna URL odrzuciła wroga na odległość 150 km od granicy i w połowie października doszła do Lityna, Żmerynki, Tomaszpola i Jampola. Zatrzymała się na tej linii w następstwie zawieszenia broni, zawartego przez Polaków z bolszewikami w Rydze, do którego musiała się też dostosować strona ukraińska.

W wyzwolonych powiatach rząd URL przeprowadził mobilizację, która zwiększyła łączną liczebność wojska do 40 tys., a stan bojowy do 14 tys. żołnierzy. Pozwoliło to uzupełnić istniejące jednostki i utworzyć nowe. Rozpoczęto odtwarzanie brygad zapasowych i formowanie wojsk pogranicznych. Na froncie pojawiły się też 1. Ekipaż (oddział pomocniczy) Floty, 1. Zaporoski Samodzielny Oddział Lotniczy i dywizjon samochodów pancernych, które zostały sformowane w Polsce.



Płk Ołeksandr Udowyczenko Fot.

Wikimedia Commons (domena publiczna)

Konsekwencje Rygi i ofensywa bolszewicka za Zbruczem

Układy ryskie związały ręce marsz. Piłsudskiemu, który już nie mógł jawnie wspierać Ukraińców. Czynił natomiast starania, aby znaleźć nowych sojuszników dla wojsk URL. Do współpracy z nimi próbował skłonić jednostki białogwardyjskie znajdujące się na terytorium Polski. Zgodę na wspólne działania udało się zawrzeć z 3. Armią gen. Borysa Piernikina i Zbiorną Dywizją Kozacką esauła Wadima (Michaiła) Jakowlewa. Pierwsza

podporządkowała się ukraińskiemu dowództwu pod względem operacyjnym, a druga weszła w skład armii na zasadach autonomii wewnętrznej. Oprócz tego rozpoczęto formowanie z Polaków urodzonych na Ukrainie naddnieprzańskiej oddziału ochotniczego, który miał walczyć po stronie URL. Jego dowódcą został ppłk Walery Sławek. Nie rozwiązano jednak głównego problemu ukraińskiej armii – braku amunicji.

Dowództwo armii URL planowało przejść do natarcia 11 listopada 1920 r., ale przeciwnik ubiegł Ukraińców o jeden dzień. Rankiem 10 listopada bolszewicy rozpoczęli ofensywę i bardzo szybko parli naprzód. Nie powiodły się próby dokonania kontruderzeń mających ją zatrzymać. Zbliżała się katastrofa. 14 listopada rozpoczęto ewakuację Kamieńca Podolskiego. 18 listopada padł Płoskirów. Wróg przyparł ukraińskie wojska do linii Zbrucza. 20 listopada utrzymywały one wąski pas terytorium sięgający w przybliżeniu 25 km na wschód od Wołoczysk. Niedobitki ukraińskiej armii uparcie się broniły, co dało możliwość przeprowadzenia przez Zbrucz taborów, mienia i urzędów. 21 listopada ukraińska armia opuściła swój kraj.

Na zachodnim brzegu Zbrucza wojska ukraińskie znalazły się na terytorium kontrolowanym przez Polaków. Ukraińscy żołnierze wydali im broń, konie i wszelki sprzęt wojskowy. Łącznie Polacy internowali prawie 20 tys. żołnierzy Armii Czynnej URL i 10 tys. ich rosyjskich sprzymierzeńców. Przekazano Polakom prawie 18 tys. karabinów, ponad 400 kaemów, ponad 80 dział, 30 samochodów i 2 pojazdy pancerne. Oprócz tego do Przemyśla i Poznania skierowano prawie 120 wagonów z zaopatrzeniem i amunicją, a do Tarnowa w zaplombowanych wagonach wysłano zapasy złota URL. Bolszewicy wzięli do niewoli 12 tys. ukraińskich żołnierzy, zdobyli 36 dział i 300 kaemów oraz trzy unieruchomione pociągi pancerne.

W Polsce wojska ukraińskie zostały rozmieszczone w obozach dla internowanych, zachowując wewnętrzną organizację. Rząd URL, licząc na poparcie chłopstwa, rok później zarządził nowy pochód. Jednak rajd partyzancki pod dowództwem gen. Jurija Tiutiunnyka, który doszedł do skutku w listopadzie 1921 r., zakończył się klęską i kolejną tragedią. 359 wziętych do niewoli ukraińskich żołnierzy zostało rozstrzelanych przez bolszewików w pobliżu miejscowości Bazar na Polesiu. Na tym zakończyły się dzieje Armii Czynnej URL jako regularnej siły zbrojnej. Rząd polski zaczął stopniowo likwidować obozy internowanych żołnierzy ukraińskich. Pod koniec sierpnia 1924 r. zamknięto ostatni obóz w Kaliszu. Wtedy władze URL oficjalnie zwolniły wszystkich żołnierzy na bezterminowy urlop. Jednak walka z bolszewikami trwała dalej. Nabrała ona innych form, była prowadzona innymi metodami i toczyła się już na innych frontach: politycznym, ideologicznym i wywiadowczym.

COFNIJ SIĘ